

# Gazeta Olsztyńska.

GAZETA OLSZTYŃSKA

z dodatkami »GOSK NIEDZIELNY« i »GOSPODARZ« wychodzi trzy razy tygodniowo i to na wtorek, czwartek i sobotę. — Kosztuje kwartalnie w drukarni 80 fen., na pocztach 1 markę, z odnośnikiem do domu przez listowego 1 mr. 24 fen.

Ojców mowy, ojców wiary  
Brońmy zgodnie: młody, stary.

OGŁOSZENIA

przyjmują się po 15 fenygów od miejsca wiersza korpusowego. Reklamy 20 fenygów od wiersza. — Listy adresować: »Gazeta Olsztyńska« Allenstein Ostpr. — Drukarnia znajduje się przy ulicy Dolnej-Kościelnej (Unterkirchenstrasse) 12.

Dziś: Marka ewang.  
Jutro: Kłeta i Marcelina.  
Pojutrze: Anastazego i Teofila b.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Dziś: wsch sło. 4 45 zach. 7 12.  
Jutro: » » 4 43 » 7 14.  
Pojutrze: » 4 41 » 7 15.

## Papież o walce kościelnej we Francji.

Na konsystorzu tajnym odbytym w Watykanie Papież wygłosił do kardynałów dłuższą przemowę, w której poruszył ostatnie wypadki we Francji i poddał ostrej krytyce postępowanie rządu francuskiego.

Papież rozpoczął od przypomnienia świąt wielkanocnych, które nazwał symbolem walk, jakie Kościół wciąż staczać musi. Mówił potem szczegółowo o walkach, których widowiskiem jest obecnie Francja i które są dla Papieża tem boleśniejsze, że kocha ten kraj szlachetny i jego troski uważa za swoje. Tymczasem ludzie rządzący Francją, nie dość, że samowolnie złamali konordat, że zrabowali Kościół i wyrzekli się dawnych tytułów do sławy swej ojczyzny, ale jeszcze starają się wydrzeć z serc swoich współobywateli resztę religijności.

Ludzie ci zdeptali prawo publiczne i prywatne, obrzucają oszczerstwem episkopat i duchowieństwo i starają się wywołać nienawiść pomiędzy duchowieństwem a Stolicą Apostolską. Oprócz tego, operując sofistykami, starali się wpłatać do swej walki z Kościołem instytucje poszczególnie i administracye kraju, aby mógł potem oskarżyć Papieża, że zaczepia formę rządu, który był uznany i zawsze szanowany.

Dalej wyraził Papież radość, że pomimo tych machinacji trwa zupełna jedność pomiędzy biskupami i że również panuje zupełna harmonia pomiędzy duchowieństwem, wiernymi a Stolicą Apostolską — co wróży lepszą przyszłość Kościołowi we Francji. Papież nie ustanie w wykonywaniu świętych obowiązków swoich wobec ukochanego narodu francuskiego.

Przemówienie swoje zakńczył Papież słowami: »Nienawiści będziemy przeciwstawiali miłość, błędowi prawdę, obelgom i pogrozkom pokorę — i będziemy błagali Boga, aby wrogowie wiary zaprzestali swoich knowań i aby, gdy Kościołowi wolność przywróconą zostanie, wszyscy, choćby nie katolicy, lecz przyjaciele cywilizacji i sprawiedliwości, zechcieli pracować razem z nami dla dobra ogółu i szczęścia ojczyzny.

## W sprawie wydalania gimnazystów

wygłosił w tych dniach w parlamencie niemieckim poseł Kulerski mowę, którą poniżej podajemy w tłumaczeniu »Dz. Pozn.«

Mości Panowie! Wobec spóźnionej pory nie będę panów zatrzymywał długimi wywodami. Ale interes naszego narodu i interes naszej frakcyi tego wymaga, abym nie pominął milcząco tego tytułu.

Zadaniem komisji szkolnej jest, jak panom wiadomo, starać się o to, aby jednorocznicy ochotnicy wojskowi mieli odpowiednie wykształcenie. Rząd pruski zaś, jak to panowie powiedzieliście przy niedawnym omawianiu naszej interpelacji, wielu uczniom przez relegowanie ich z gimnazjum z powodu strejku szkolnego ich rodzeństwa u-

siłował uniemożliwić uzyskanie wykształcenia, potrzebnego do jednorocznej służby wojskowej. Postępowanie rządu pruskiego krytykowano tu swego czasu w odpowiedni sposób i wyświetlono je należycie.

Dla tego nie będę nad niem szeroko rozprawiał, ale jest naszym obowiązkiem, korzystać z każdej sposobności, aby napiętnować sposób, w jaki rząd pruski z nami się obchodzi.

Jeszcze gorszem, niż relegowanie gimnazystów, jest dalsze pod tym względem postępowanie rządu pruskiego. Nie wystarczy rządowi pruskiemu wydalanie uczniów z gimnazjum z powodu tak błahego, ale usiłuje nawet przeszkodzić przyjęciu ich do gimnazjum innego państwa związkowego.

(Słuchajcie! słuchajcie! — na ławach polskich).

Gdy swego czasu rząd pruski incenizował gramadnie relegowanie polskich gimnazystów, starałem się dowiedzieć o tem, czy i inne państwa przyjmą do swoich gimnazjów tych uczniów relegowanych. Zwłaszcza za pośrednictwem jednego z bawarskich kolegów, pragnąłem wy badać zapatrywanie bawarskiego ministra oświaty na tę sprawę.

Ow kolega doniósł mi po jakimś czasie, że na jego zapytanie odpowiedział bawarski minister oświaty, iż rząd bawarski nie sprzeciwia się przyjęciu relegowanych uczniów polskich do gimnazjów bawarskich.

Ale po jakimś czasie dowiedziałem się z prasy ku mojemu największemu zdziwieniu, że kilku relegowanych gimnazystów, którzy się zgłosili do gimnazjów bawarskich, otrzymało odpowiedź odmowną. W tem jest znów widocznie czynna ręka rządu pruskiego, która wpłynęła na bawarskie ministerstwo oświaty i spowodowała tę niespodziewaną odpowiedź odmowną.

M. p., mojem zdaniem, to postępowanie rządu pruskiego jest tak niesłychane, że należy jeszcze bardziej napiętnować, niż samo relegowanie uczniów z gimnazjów pruskich!

(Bardzo słusznie! — na ławach polskich).

Ale sądzę, że państwa związkowe nie powinny pozwolić wpływać na siebie w ten sposób. Rząd pruski zaś nietylko sam wobec całego świata kulturalnego ściąga na siebie odium za swoje chydne postępowanie, ale pragnie jeszcze mieć uczestników.

Inne państwa związkowe nie powinny przyjmować udziału w przestępstwach rządu pruskiego, w jego niekulturalnem postępowaniu, nie powinny popierać tej niekulturalności pruskiej.

Mości panowie, uniemożliwienie polskim gimnazystom uzyskania potrzebnego wykształcenia jest dla nas jednym z wielu dowodów, że rząd usiłuje przeszkodzić temu, aby u nas w dorastającym pokoleniu powstała inteligencja.

(Oho! u narodowych liberałów).

Tak, z pewnością mości panowie; jeżeli rząd pruski nie tylko z błahych powodów releguje uczniów z własnych gimnazjów, lecz uniemożliwia im nawet uzyskanie potrzebnego wykształcenia w innych gimnazjach, to jest dowodem, że chce przeszkodzić

dzieci temu, aby u nas Polaków inteligencja się odnawiała w młodem pokoleniu.

Widzimy w tem usiłowanie ograniczenia u nas sposobności kształcenia się, co się zaznacza nawet i w szkole ludowej.

Kompetencya komisji szkolnej dla rzeszy niemieckiej jest niestety bardzo ograniczona; ona ma tylko czuwać nad tem, aby jednorocznicy ochotnicy wojskowi mieli dostateczne wykształcenie. Ta kompetencya jest po dziś dzień niedostateczną. Już kilkakrotnie poruszono myśl jej rozszerzenia, i ja także mówiłem o tem przed trzema laty.

Wobec tego, co dziś się dzieje w szkołach ludowych dzielnic polskich, jest jeszcze więcej do tego powodów. Należy ustanowić pewne zasady publicznej nauki i wychowania, nie tylko w gimnazjach, lecz także w szkołach ludowych i to zasady opowiadające dla całej rzeszy niemieckiej, któreby przeszkodziły tak monstrualnym stosunkom, jakie są teraz w szkołach ludowych dzielnic polskich. Jeżeli tu wobec całego świata depce się nogami najważniejsze zasady pedagogiki, które są przecież także niejako wykwiem kultury niemieckiej i poniża się w bezprzykładny sposób powagę całych Niemiec, to z pewnością należy naprawić takie stosunki. Dla tego powtarzam, że trzeba ustanowić zasady nauki i wychowania, obowiązujące dla całej rzeszy niemieckiej, nie tylko w gimnazjach, lecz także w szkołach ludowych.

(Brawo! — na ławach polskich).

Rodzice polscy! Uczcie dzieci Wasze mówić, czytać i pisać po polsku. Pamiętajcie też o pieśni polskiej! Nie jest Polakiem kto się potomstwu swemu zniemczyć pozwoli.

## Co tam słyszeć w świecie?

— Niemcy. Jak urzędnicy pruscy szerzyli kulturę pruską wśród murzynów w Afryce, o tem świadczy rezultat dochodzeń sądowych w sprawie nadużyć, jakich się kulturnicy pruscy dopuszczali. Stwierdzono, że zaszło 27 wypadków morderstw zachłostania na śmierć pozbawienia wolności, nadużyć służbowych, fałszowanie zaawizowań rządowych. W ciągu 17 lat było czynnych 2000 urzędników i żadnego nie złożono z urzędu mimo to, że wielu z nich dopuszczało się nadużyć.

— Rząd pruski zamierza utworzyć nowy urząd ministerjalny. Zamierza od teraźniejszego ministerstwa kultury odłączyć oddział dla oświaty i stworzyć z niego osobne ministerstwo oświaty. Ministrem ma zostać teraźniejszy profesor przy uniwersytecie w Berlinie Harnack.

— W parlamencie niemieckim. Na pewno twierdzą, że przy przyszłych obradach w plenum nad urzędem spraw zewnętrznych będzie ks. Bülow musiał mówić o stanowisku Niemiec do konferencji pokojowej w Hadze.

— Życzenie pobożne Niemców, żeby strejk szkolny po Wielkiejnocy ustał, nie spełniło się. Według urzędowego sprawo-

zdania strejkuje w obwodzie rejencji gdańskiej jeszcze 2282 dzieci po 83 szkołach, w obwodzie rejencji kwidzińskiej zaś 588 dzieci w 50 szkołach. Stanowi to 31 procent tych dzieci, które zrazu strejkowały.

— Petycje rodziców polskich u Ojca św. Wiedeński »Vaterland« donosi, że deputacja polska złożyła u stóp Ojca św. petycje rodziców w sprawie polskiej nauki religii. Ojciec św. wypytywał się dokładnie o stosunki panujące w pruskiej Polsce. Następnie odbyli przywódcy deputacji kilkogodzinną naradę z Ojcem św., poczem naradzali się także jeszcze przez kilka godzin z sekretarzem stanu, ks. kardynałem Merry del Val. Szczegóły tych narad mają na razie pozostać tajemnicą. Otóż nowy dowód, że Ojciec św. naszymi sprawami gorąco się zajmuje i gdy nadejdzie czas, przyjdzie nam z pomocą.

— **Rosya.** Tym razem zanosi się na dobre na rozwiązanie Dumy, bo koła rządowe rozpuszczają pogłoskę o konieczności jej rozwiązania. Rozpuszczenie posłów ma pono niebawem nastąpić. Stołypin skarży się na niski stopień oświaty wśród posłów włościańskich, którzy wcale nie wiedzą czego chcą. Przyszłymi wyborami zamierza Stołypin tak pokierować, ażeby przeważna większość posłów składała się z ludzi więcej wykształconych. — W Petersburgu nastąpiły znowu liczne aresztowania. Policja urządza rewizje po domach i wykryła, że w kraju istnieją znowu silne organizacje rewolucyjne. Agitacja rewolucyjna przeniosła się nawet do armii. Przyaresztowano 25 osób, w tej liczbie 7 kobiet. Wszyscy zaliczają się przeważnie do studentów. W mieszkaniach znaleziono odezwy rewolucyjne, rewolwery karabiny, sztylety, naboje i gilzy do bomb.

— **Egipt.** Z Kairo donoszą, że położenie jest tam bardzo poważne. W mieście wybuchł strejk doróżkarzy, tak, że nie można ani powozu dostać. Przyszło do krwawych starć między strejkującymi a wóznikami, którzy chcieli pracować. Wieczorem urządziło około 1000 Arabów pochód przez miasto i wśród głośniejszych hałasów zatrzymali doróżki i omnibusy. Konne patrole policyjne utrzymują porządek, przedsięwzięto liczne aresztowania. Strejk ten ma tem po-

## 172) *Krwawy mściciel.*

Powieść z życia kryminalnej policji londyńskiej. Przez G. F.

(Ciąg dalszy.)

— Pastwił się pan nad swoją żoną, bił ją pan nawet i zmarnotrawił lekkomyślnie cały jej majątek. Nakoniec wymusił pan od niej jeszcze podpis na dokumencie, stanowiącym jej ostateczną zgubę.

Noldan stał jak skamieniały, słowa tajemniczego człowieka wprowadziły go w zdumienie, — skąd mógł on o tem wszystkim tak dokładnie wiedzieć.

— Wiem — ciągnął nieznajomy dalej, że pan chciał się pozbyć żony, ponieważ majątek jej był wyczerpany. Jej miejsce miała zająć panna Collins, bogata dziewczka milionowej fortuny. Ale nie z tego, zbrodniarzu, do tego pożądanego celu nie dojdiesz.

— Plan swój obmyśliłeś tak mądrze, że nawet ja byłem chwilowo w błąd wprowadzony i myślałem, że ta poczciwa, udręczona istota jest winną. Wkrótce jednak poznałem błąd, a teraz niechaj kara spadnie na rzeczywistego winowajcę.

Słowa te i groźby brzmiały tak ponuro że Noldan zdrzął od strachu. Mimo to zachowanie jego było wciąż jeszcze wyzywające.

— Kpię sobie z pańskiej groźby. Już jutro rozpoczyna za mną poszukiwania, a gdy mnie znajdą, biada panu.

— Tutaj nikt pana nie znajdzie.

— Gdzież jestem?

— Na dnie morskiem.

Noldan był teraz przekonany, że znajduje się w mocy obłąkanego; być pod wo-

ważniejsze znaczenie, że jest tylko objawem ogólnego ruchu narodowo-egipskiego, zwróconego przeciw Europejczykom. W takiej chwili ustąpienie długoletniego konsula angielskiego Cromera, który, jak wiadomo, ze względów zdrowia podał się dymisji, jest dla Anglii podwójną stratą.

### Biuro Informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego

aprasza o nadsyłanie materiału w sprawach społecznych i politycznych p. adresem  
Dr. Tadeusz Jaworski Poznań (Posen).  
Telefon 1640.

### Wiadomości kościelne.

**Chelmińska dycezya.** Pelplin. W niedzielę 21go bm. wyświęcił najprzew. ks. biskup dyakona Wojciecha Kather na kapłana, a trzynastu klerikom kursu praktycznego udzielił niższe święcenia. — Ks. prob. Franciszek Berendt z Więcborka otrzymał od naczelnego prezesa Prus Zachodnich prezentę na probostwo przy Królewskiej Kaplicy w Gdańsku.

**Rzym.** W niedzielę 21go bm. mieli pielgrzymi kolońscy posłuchanie u Ojca św. Między tymi pielgrzymami znajduje się też emerytowany proboszcz, ks. Teofil Bączkowski z dycezyi chełmińskiej.

### Z bliska i z daleka.

Olsztyn, 24-go kwietnia 1907.

— Potrzeba materiału! Ktokolwiek posiada materiał, dowodzący, że domena czy też komisya kolonizacyjna albo Landbank czy to pośrednio czy bezpośrednio brały udział rzekomo w podsuwaniu kupców Polaków celem nabycia majątków polskich, ten zechce przesłać nam odnośny materiał wiarogodny i to jaknajprędzej, a przysłuży się temsamem nader ważnej sprawie. Biuro »Strary«, Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań-Posen.

da — to może twierdzić tylko wariat.

Rozmyślenia jego zostały wnet przerwane słowem zamaskowanego:

— Bill, oswobodź mu prawą rękę i poprowadź do biura.

Rozkaz został spełniony w jednej chwili. — Pisz pan co podyktuję! — zawołał nieznajomy.

— Nie chcę, nie chcę — zawołał z uniesieniem Noldan, — takie gwałcenie jest wprost niesłychane.

Zniecierpliwiony oporem, zamaskowany pogroził mu ostrym, długim sztyletem, mówiąc:

— Pisz pan bo inaczej źle.

Rad nie rad Noldan wziął pióro do ręki, spoglądając z ukosa na wymierzone przeciw niemu ostrze sztyletu.

Podyktowano mu następujący list:

Szanowny Panie Howard!

Zechciej przybyć natychmiast na ulicę Portową Nr.... Oczekuję Pana gdyż mam dużo do pomówienia. Brata mojej żony widziano w Liverpoolu i z tego powodu nie wracam do domu z obawy, że tam się ukrył.

Panu chcę powierzyć dalsze badania, przyjeżdżaj pan zatem do mnie zaraz po otrzymaniu tego listu.

John Noldan.

Słowa te były napisane drżącą ręką z powodu strachu i zdziwienia piszącego. Skąd wiedział wszystko ten tajemniczy człowiek? Czy znał jego buchaltera? Jakiego było powody takiego postępowania?...

Podczas tych rozmyślań zamaskowany wziął list, włożył do koperty i oddał służącemu.

— Oddaj ten list panu Howardowi, ale zaraz zastaniesz go teraz jeszcze w kancatorze.

— Izba karna skazała czeladnika mularskiego Józefa Spiecha przyznając mu łagodzące okoliczności na 4 miesiące więzienia.

— Tutejsza kasa miejska będzie z powodu regulacji rocznych rachunków dnia 25, 26 i 27 kwietnia dla publiczności zamknięta.

— W dniach od 8 maja począwszy odbywać się będzie w Olsztynie i okolicznych wioskach rewizya miar i wag włącznie wag decymalnych.

— Sierżant Rehberg od 4 kompanii 150 pułku piechoty, który sprzeniewierzywszy znaczną sumę pieniędzy, następnie drapnął, pochwycony został w pewnej restauracji w Biskupcu. Dezertera odstawiono do Olsztyna.

— Staraniem tutejszego centralnego Towarzystwa rolniczego odbędzie się w Olsztynie dnia 31 maja wystawa bydła, świń, owiec i zrzebiąt połączona z premiowaniem dla powiatów olsztyńskiego, ostródzkiego i reszelskiego.

— Ochrona ryb w jeziorach obwodu regencji olsztyńskiej rozpoczyna się 25 kwietnia rano o 6 i trwać będzie do 14 czerwca wieczorem o 6-tej.

— Dnia 18 bm. zabito w Nowejwsi psa z oznakami wścieklizny. Z powodu tego nakazane jest wiązanie psów przez 3 miesiące w miejscowościach: Nowawieś, leśnictwo Mendryny, leśnictwo i gmina Wygoda, Bruchwałd, nadleśnictwo Ramuk, leśnictwo, Dziuchy, leśnictwo i wieś Przykop i Pokrzywy. Wyłączone od wiązania są psy pasterskie i do polowania, skoro używa się ich tylko do wymienionych celów.

— Ulga dla podróżujących. Nieraz narobił podróżującemu ambarasu przepis, nakazujący zaopatrzyć bilety w stempel naczelniaka stacyi w razie przerwania jazdy, by innym pociągiem dalej ruszyć. Od chwili wejścia w życie nowej taryfy kolejowej, to jest od 1 maja br. przepis ten skasowany zostanie. Wolno więc będzie podróżującemu wysiąść na którejś stacyi, byle najpóźniej następnego dnia podróż dalej podjął. Zadnego zaś urzędnika nie potrzeba będzie o przerwie w podróży zawiadamiać.

— Unieważnienie marek. Marki zabezpieczenia na niemoc i starość powinny być nietylko wlepione w książkę ale także i u-

Do Noldana zwrócił się zaś ze słowami:

— Wiem, żeś się pan dzisiaj zaręczył z panną Collins; chwaliłeś się pan z tem w klubie. Za wcześniej ale tryumfowałeś, gdyż nie spodziewałeś się przeszkody z mojej strony.

— Milcz pan, wykrztusił Noldan wściekły ze złości.

— Ty zamilczysz i to na wieki! — odpowiedział straszny człowiek.

— Oswobodź mnie! — krzyczał Noldan rozpaczliwie, szarpiąc krępujące go więzy.

Na skinienie zamaskowanego kilku ludzi pochwycono go i wyprowadzono z pokoju.

Mimo wszelkiego oporu został Noldan wrzucony do wąskiego pomieszczenia i upadł na ziemię.

Drzwi się zatrzaśły, zamek zaskrzypiał przeraźliwie i Noldan spostrzegł się w celi, otoczonej żelaznymi ścianami.

Dumny kupiec był więc więźniem jakiegoś tajemniczego człowieka, straszego nieprzyjaciela.

Od chwili tego zajścia upłynęła godzina. Zamaskowany mężczyzna przechadzał się po kajucie swego żelaznego okrętu, oczekując sygnału do wypłynięcia na powierzchnię morza. Oczy jego błyszczały przez maskę, zdradzając zniecierpliwienie w oczekiwaniu nowej ofiary.

Wreszcie rozległ się sygnał i »Terror« z wolna podnosił się w górę. W kilka chwil potem drzwi się otworzyły i kilku mężczyzn wprowadziło związanego człowieka.

Był to buchalter Howard, który zawieszony listem swego pryncypała, stawiał się na oznaczonym miejscu i tam był schwytany.

Błada twarz i cała postawa zdradzała jego wielką bojaźń; czuł się w ręku tego tajemniczego człowieka.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

nieważnione. Unieważnia je się w ten sposób ze wpisuje się atramentem na każdy znaczek datę dnia, w którym go się wlepilo. Data wpisana ołówkiem albo też tylko zwyczajne przekreślenie danego znaczka niewystarczają. Wreszcie unieważniać go jeszcze można w ten sposób, że każdy znaczek się stempluje stemplem z odpowiednią datą. Niezastosowanie się do tych przepisów powoduje nieraz dość nieprzyjemne kary pieniężne.

— Wszystko drożeje. Donoszą, że igły i nici do szycia podrożały o 10 procent, a nici do szycia o około 3 fen. na 1000 metrach nici. — Dalej donoszą, że mydło podrożało o 30,50 marek na centnarze. — Także podrożały wyroby fabryk margaryny. — Ostatecznie podrożały nawet sztuczne zęby. Związek dentyków na Śląsk i Poznańskie ogłasza, że ceny sztucznych zębów i plomb zostaną podniesione.

— Rolnikom przypominają już tu i owdzie landraci, aby zabezpieczyli swe plony polne na wypadek gradobicia. Landraci wskazują zarazem na to, że rolnicy niezabezpieczeni nie dostaną zgoła żadnej zapomogi z kas publicznych w tym przypadku, gdyby ich plony rolne zostały zniszczone przez grad. Wszyscy bowiem mogą się za tani grosz zabezpieczyć przed gradem. — Radzimy tedy usilnie wszystkim gospodarzom rolnym, aby ze zabezpieczeniem się nie zwlekali długo. W dzisiejszych czasach potrzeba być na wszystko ubezpieczonym, gdyż jedno nieszczęście może spowodować klęskę i upadek zupełny nawet najzamożniejszego gospodarza. W razie jakiego wielkiego gradobicia rolnik niezabezpieczony może stracić niemal całoroczną swą pracę, a zarazem może stracić sposób utrzymania się na swem mieniu. W tej ważnej sprawie powinien zatem każdy dobrze się zastanowić i zabezpieczyć się.

— Transport kołowców. Według nowej taryfy kolejowej właściciele kołowców nie potrzebują takowych odprowadzać sami do pociągu ani też odbierać ich osobiście. Na oddalenie ponad 100 km. traktuje się kołowce tak samo jak inne bagaże. Do 100 km. ma właściciel do wyboru, czy chce sam kołowiec odstawić do pociągu, czy też oddać go jako bagaż w odnośnym biurze. W ostatnim wypadku płaci się do 50 km. 30 fen., od 51 do 100 km. 50 fen. frachtu. Jeżeli właściciel sam przyprowadza kołowiec do pociągu lub odbiera go osobiście, płaci za kartę od kołowca do 100 km. oddalenia tylko 20 fen.

#### Z Warmii i Prus Wschodnich.

\* **Lankowo.** Chalupnik Rauch sprzedał swą własność mistrzowi szewskiemu Konegen z Kronowa za 2600 m.

\* **Montki.** Nakazane swego czasu nad naszą wioską i okolicznymi miejscowościami wiązanie psów, zostało teraz zniesione.

\* **Purda.** Przyszły termin sprzedaży drzewa nie odbędzie się tu jak było ustanowione 30 kwietnia lecz dopiero dnia 7go maja.

\* **Działdowo.** Dnia 1go czerwca odbędzie się tu wystawa bydła świń, owiec i źrebiąt dla powiatów szczywieńskiego i nioborskiego.

\* **Klajpeda.** Wymiérnica Marya Kumbarecka w kolonii Bismarcka od 4 kwietnia przepadła bez śladu i wszelkie poszukiwania okazały się daremnymi. Syn jej, który niedawno powrócił z obczyzny, wywoził 11 bm. mierzwę, którą nakładał na wóz w podwórzu. Naraz natrafił widłami na trupa, w którym poznał swoją własną matkę. Zwłoki odkryto zupełnie i pokazało się, że prawa strona czaszki była zdruzgotaną. Dnia 13 bm. przybyła na miejsce komisya sądowa. Jako domniemanego mordercę aresztowano męża zamordowanej, który jednak u porczywie wypiera się wszelkiej winy.

#### Z Prus Zachodnich i Pomorza.

\* **Grudziądz.** Straszliwą śmiercią zginęła dziewięcioletnia uczennica szkolna Miha Hinz w Zaskoczynie. Gdy matka zaniósła mężowi swemu pracującemu na budowlu podwieczorek, dziewczę zbliżyło się nieostrożnie do ognia, który zajął jej sukienki.

Stanawszy w płomieniach, wybiegło szybko na ulicę, gdzie kilka kobiet ogień wprowadzi przytłumiło, dziecko jednak wskutek poparzeń zmarło wśród okropnych boleści.

\* **Elbląg.** W pracowni stolarza Blödhorna zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Robotnika pewnego pochwyciła maszyna za rękę, którą mu urwała. Śmierć nastąpiła w kilku minutach. Nieszczęśliwy pozostawia żonę oraz kilkoro drobnych dzieci.

\* **Malbork.** W pobliżu bramy garncarskiej napadł w nocy z 18 na 19 bm. jakiś łobuz pewnego tutejszego obywatela i rzuciwszy go o ziemię, odebrał mu sakiewkę z 150 markami i zbiegł.

\* **Brodnica.** W nocy na poniedziałek dnia 15 b. m. napadło dwóch rabusiów pocztę pod Piecewem. Pocztillion strzelił z rewolweru i zranił jednego, drugi zamierzał pocztarka ogłuszyć pałką, ale musiał to nie powiodło. Koń spłoszył się w końcu i rozbiegł się i tej okoliczności zawdzięcza pocztarek, że dotarł bez dalszej przygody do Jabłonowa. Nic dotąd nie słyhać o ujęciu niegodziwych sprawców.

\* **Toruń.** W środę wycinali pionierzy na przedmieściu Bydgoskiem kawał lasku sosnowego pod budowę lazaretu obywatelskiego. Przy tej okazji nie obyło się bez nieszczęśliwego wypadku. Spadająca sosna po waliła jakiegoś pioniera na ziemię i zgmiotła mu pierś tak nieszczęśliwie, że nieszczęśliwy w czwartek życie zakończył.

#### Z W. Ks. Poznańskiego.

\* **Gniezno.** Ks. prob. Piotrowiczowi, który w sobotę miał się stawić do tutejszego więzienia dla odsiedzenia 3 miesięcy i 2 tygodni więzienia, na jakie w sprawie szkolnej został zasądzony, zamierzał lud z Gniezna i okolicy zgotować wielką owacę przed więzieniem. Dowiedział się o tem prokurator i na wniosek ks. Piotrowicza nie będzie osadzony w więzieniu gnieźnieńskim, tylko w innym mieście, ale gdzie, tego nawet nie wiedzą księza wikaryusze. Widocznie przezorność taką wywołały możliwe wzburzenia, przy których oczywiście policya nie omieszkałaby pokazać swej siły. Niechaj Pan Bóg zasłużonego kapłana w czasie kaźni więziennej ma w swej opiece, aby zdrow i czerstwy powrócił do dalszej pracy około dobra swych owieczek i całego społeczeństwa.

\* **Gniezno.** Jarmark koński skończył się w środę. Przy ożywionym ruchu placem za konie wysokie ceny. Ilość spędzonych koni była tak wielką, że codziennie odchodziły nadzwyczajne pociągi. Sama stacya kolejowa w Gnieźnie otrzymała za transport koni 14000 mk. — Także jarmark bydłowy miał przebieg pomyślny. Sprowadzono około 40 wagonów bydła, które dobrze popłacało.

\* **Poznań.** Na 3 tygodnie więzienia skazała izba karna redaktora »Gońca Wielkopolskiego« p. Wincentego Szpotańskiego za artykuł w sprawie odrzucenia rewizyi w Lipsku za pierwszy proces. Za ogłoszenie pisma duszpasterzy dekanatu bukowskiego na 100 marek grzywien. W jednym przypadku oskarżonego uwolniono, po dzielnej obronie p. mecenasa Wolińskiego.

\* **Pleszew.** Niezłego figla wyplatał ktoś p. N. w tych dniach. Otrzymał telegram, że wygrał w loteryę konia w cenie 2000 mr. na los, który niedawno kupił. Z uciechy wyprawił uroczystą pijatykę i suto podejmował swych przyjaciół. Okazało się następnie, że telegram był sfałszowany i ztąd wielkie rozczarowanie.

\* **Wysoka.** Pożalowania godny wypadek spotkał maleńkiego synka robotnika Pufahla z Rudna. Będąc bez nadzoru chwycił za postawiony na stole codopiero dzbanuszek z świeżo sparzoną kawą i wziął napoju wrzącego w usteczka, które sobie w straszny sposób oparzył. Oddano go za poradą lekarską do szpitala.

#### Rozmaitości.

**Dlaczego Alfons XIII ożenił się z Enną Battenberską?** Najnowsza z legend opowiada, dla czego obecny król hiszpański

Alfons XIII ożenił się Enną Battenberską. Było to tak. Na parę tygodni przed swoją podróżą do Francji, która upamiętniona została rzuconiem bomby w Paryżu pod powóz królewski, spotkał król Alfons XIII cygankę i ofiarował jej sztukę złota. Cyganka jednak dumnie odrzuciła monetę i rzekła: Królu, zachowaj swój pieniądz. Mój ród jest starszym od twego. Jestem ostatnią z Almoravidów, którzy w XI i XII stuleciu panowali na Maroko i południowej Hiszpanii. Mnie więc przystoi obdarzyć ciębie. Weź tę sztukę złota. I podała królowi starą monetę złotą, na której znajdował się wizerunek Tachifina, ostatniego króla z rodu Almoravidów. Bacz na ten talizman — dodała cyganka — będzie on ciębie strzegł przed niebezpieczeństwami. Istnieje jeszcze druga podobna moneta; dałam ją pięknej młodej damie, która, gdy raz upadła i zraniła sobie czoło, obwiązała mi ranę swoją chusteczką. Ludzie z jej otoczenia nazywali ją królewską wysokością. Królu jeżeli kiedy zamierzysz się żenić, pojmię tę młodą dziewczynę za żonę a będziesz szczęśliwy. Po nieudanym zamachu w Paryżu pokazywał Alfons XIII tę monetę Loubetowi, dodając, że ona uratowała go z niebezpieczeństwa, a następnie przy spotkaniu z królem angielskim Edwardem i temu ją pokazał. Ależ taką samą monetę ma księżniczka Enna Battenberska — rzekł król Edward. Alfons XIII drgnął, jak zelektryzowany i w tej chwili powiedział sobie: to żona dla mnie. I do tego doprowadził.

**Jeszcze morderstwo Wintera.** Śledztwo przeciwko mordercy bytomskiemu Liberce, o ile dotyczyło rzekomego zamordowania gimnazysty Wintera w Chojnicach umorzono, ponieważ Liberka udowodnił, że w czasie popełnienia zbrodni chojnickiej znajdował się w Laurahucie na Góramy Śląsku. Do innych trzech morderstw natomiast przyznał się Liberka, tak że proces przeciwko niemu rozpocznie się już przed najbliższym sądem przysięgłych. Mordercy strzegą bardzo pilnie, ponieważ z więzienia bytomskiego już kilku niebezpiecznych zbrodniarzy umknęło. Przepominamy tylko sprawę Sobczyka, którego dozorca wypuścił z celi za przyrzeczeniem, że zamorduje jego znenawidzoną żonę. Zanim zdążył popełnić obietnicy ujęto go jednak i stracono, a dozorcę skazano na kilka lat domu karnego.

#### (NADESLANO).

Powieści

#### „żywcem pogrzebana“

wyszedł zeszyt 33 do 36.

Cena zeszytu 10 fen. Dalsze zeszyty w druku. Na przesyłkę pocztową należy nadesłać 5 fen. Najlepiej gdy się w każdej wiosce po kilku zbierze, aby pod jednym adresem zeszyty wysyłać. Zamówienia nadsyłać pod adresem: „Gazeta Olsztyńska“ Allenstein.

## Na maj i czerwiec

zapisywać można teraz »Gazetę Olsztyńską« na wszystkich pocztach lub u listowych powsiach. Kto Gazety na cały kwartał nie zapisał, niech złe naprawi i przynajmniej na te dwa miesiące ją sobie zapisze. Bez gazety polskiej dziś zaden prawy Polak być nie powinien.

»Gazeta Olsztyńska« kosztuje z dodatkami »Gość Niedzielny« i »Gospodarz« na na wszystkich pocztach 67 fen., z odnośzeniem w dom 84 fen.

Rodacy! Zapisujcie, czytajcie i rozszerzajcie »Gazetę Olsztyńską«, jedyne polskie i katolickie pismo na Warmii i w Prusach Wschodnich.

Chałupę z sadkiem i sprzętami rolniczymi chcę zaraz sprzedać.

**Konieczka, w Ślicach.**

Porządne, trzeźwego

woźnicę

(kuczera), 1 parobka i 1 zaprzęznika wszyscy z szarwarkiem, potrzebni zaraz w Małym Trkusie.

## Obrazki chrzestne

poleca w wielkim wyborze księgarnia „Gazety Olszt.”

## LOSZY

królewskiej loterii na konie, główna wygrana powóz, zaprzężony w cztery konie. Ciągnięcie 25-go maja, poleca po 1 marce księgarnia „Gazety Olszt.”

## Kowal

jako i robotnicy z szarwarkiem i bez szarwarku potrzebny za wysokie myto i deputat.

Dom. Podlassen

peżtao Duże Bartółty.

## Szope

do rozebrania mam na sprzedaż.

Biermański, w Bogdajnach.

Wszystkim właścicielom budynków i przedsiębiorcom budowlani w Olsztynie i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że mój bogato zaopatrzone

skład tapet i bort po każdej przystępnej cenie całkiem wyprzedaję. Z wysokim szacunkiem

**A. Quednau,** właścicielka J. Quednau.

## Kuźnia

z ogrodem we wsi kościelnej z dobrym dochodem jest na sprzedaż.

Lehnardt, w Szabruku.

Moją posiadłość

w Bredynku składającą się z dwóch parceli każda o 6 mórg roli I klasy, wtem torf w pobliżu szosy niedaleko miasta stosowne dla rzemieślnika, chcę zaraz z wolnej ręki sprzedać.

Franciszek Gotzheim,

w Kierzbuniu (Kirschbaum p. Gr. Bartelsdorf).

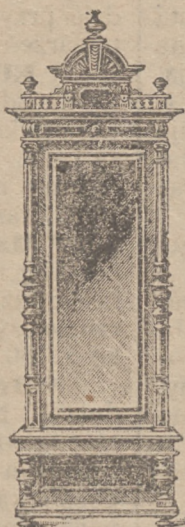
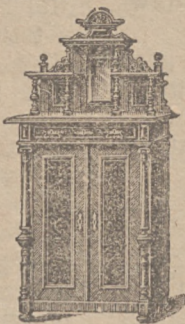
## 500 mk. nagrody

wypłacę każdemu, kto po użyciu **Kothego wody na zęby**, butelka po 60 fen., cierpieć będzie ból zębów, albo komu z ust czuć będzie. Georg Kothe Nachf. Berlin. — Do nabycia w domu wysyłkowym J. Chmurzyński Schwetz v. W. Bergstr. 2.

## MEBLE

wszelkiego rodzaju, tylko we własnym warsztacie wykonane poleca w wielkim wyborze po tanich cenach

**A. Kundt,** Olsztyn, ul. Górną.



Na życzenie za dogodną odpłatą.

Zaproszenia na wesela jako i zaproszenia najwspanialsze inne uroczystości wykonuje po tanich cenach i w jak najkrótszym czasie na piękny i modny papierze

„Gaz. Olszt.” drukarnia „Gaz. Olszt.”

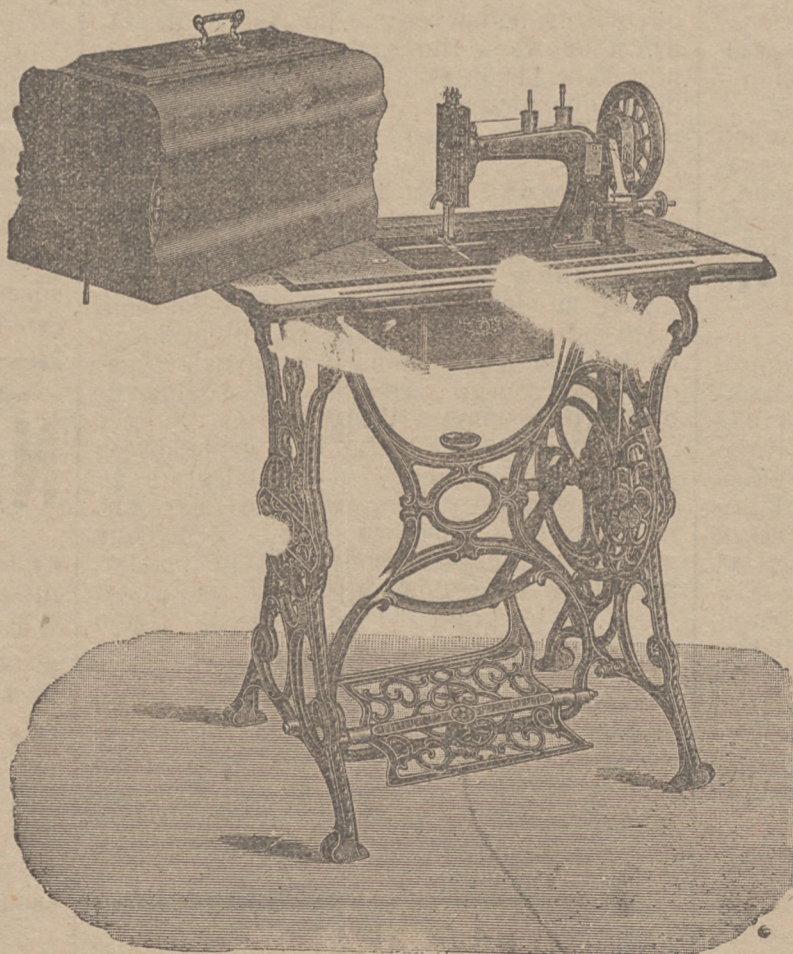
Hurtownie.

## Do budowlani

Częstkowo

polecam: okna, obicia na drzwi, tregry, cement portlandzki, kamienie „chamott”, glinę ogniową, gyps mularski, plecionkę trzebiową, papę do fundamentów, smołę, masę do klejenia, okna na chlewy i dachy, drzwiczki do pieców, wapno i t. d.

**J. Mondry, skład żelaza.**



L. HIRSCHFELD.

Maszyny d szycia najlepszej fabrykacji — po 48 nr. lecz tylko za gotówkę poleca

Starą oblekę we wielkim wyborze poleca **Th. Zbiek, Olsztyn** ul. Lipsztacka 23, przy małym dworcu, w domu p. G. Reitzuga

## Pocztówki

z widokami Olsztyna i uroczych okolic lasu miejskiego, pięknie wykonane ma na składzie i poleca

księgarnia

Gazety Olszt.”

Szukam od natychmiast do 1. grudnia

25 robotników

nie niżej lat 18. Płaca dzienna 2 marki, wolny stół i wolna jazda tam i z powrotem. Zgłoszenia przyjmuje **A. Bigalke w Królewie** (Königsberg in Pr.) Sackheimer Ausbau 2.

Szanownej publiczności Gietrzwałdu i okolicy podaję do łaskawej wiadomości, że otworzyłem w **Gietrzwałdzie**

interes golarsko-fryzjerski i strzyżenia włosów.

Ręczę przy tanich cenach za skórę usługę upraszam szanownych Rodaków o poparcie mego przedsiębiorstwa.

Z wysokim szacunkiem

**Antoni Rumiński,** golarz.

## Robotników

z szarwarkiem i deputantów bez szarwarku przyjmie od św. Michała za wysokim mytem i deputatem

**Poetsch w Stolzenbergu.**

Podręcznik do domowej nauki religii św. rzymsko katolickiej.

Krótko. Nauka. Łatwo.

czytania

Historia św. Katechizm.

25

Całkowicie. pieśni. Tanio.

— Cena 30 fen. —

już oprawna 40 fen. franko. — Dzieci, które już 2 lata chodzą do szkoły, mogą się na tej książce nauczyć zarazem czytania polskiego.



## Koła

z najlepszych fabryk i po tanich cenach poleca

**A. Kundt, Olsztyn.**